

ks. Marian Szymonik

Wyższy Instytut Teologiczny

– Częstochowa

marianszymonik@gmail.com

ORCID: 0000-0002-0796-8001

Article submitted: 30.06.2022; accepted: 14.07.2022.

Recenzja

I. Andrzejuk, A. Andrzejuk, *Tomasz z Akwinu jako etyk*, Wydawnictwo von borowiecky, Warszawa 2021, 171+1s., ISBN: 9788366480315

Recenzowana pozycja obejmuje: Spis treści (s. 6-7), Wstęp (s.9-14), dziewięć rozdziałów bez podania ich numeracji (s. 15-149) oraz „Przewodnik bibliograficzny do etyki tomistycznej” (s. 151-171). Artur Andrzejuk jest autorem następujących rozdziałów: „Arystotelesowskie dziedzictwo i moralność chrześcijańska” (s. 15-22); „Rozumność i wolność – antropologiczne podstawy etyki” (s. 23-37); „Prawo naturalne i relacje osobowe jako źródło moralności” (s. 39-55); „Problemy moralne współczesności” (s. 123-149). Natomiast Izabella Andrzejuk jest autorką pozostałych pięciu rozdziałów, podejmujących kwestię cnót: „Roztropność, czyli właściwy sposób działania” (s. 57-70); „Umiarkowanie, czyli właściwa miara we wszystkim” (s. 71-85); „Męstwo, czyli rozważne stawianie czoła niebezpieczeństwom i znoszenie cierpień” (s. 87-99); „Sprawiedliwość, czyli słuszność w relacjach międzyludzkich” (s. 101-108); „Cnoty społeczne - «krewniaczki» sprawiedliwości” (s. 109-122).

W pierwszych zdaniach Wstępu znajdziemy bardzo trafną ocenę etyki tomistycznej. Jest to etyka wyrastająca z tradycji filozoficznej Zachodu od Sokratesa poprzez Platona, Arystotelesa i Cyserona. U Akwinaty rozważania etyczne prowadzone są w sposób umiarkowany i wyważony, zgodnie z duchem filozofowania Stagiryty. Tomasz w sposób twórczy nawiązuje do Arystotelesa bez prymi-

tywnego naginania poglądów Stagiryty do chrześcijańskiej ortodoksji. Doktor Anielski podkreśla filozoficzny charakter swojej teorii moralności (s. 9-10). Kolejna cenna uwaga zawarta we Wstępie dotyczy odróżnienia etyki od teologii moralnej, prawa i pedagogiki. Ma to szczególne znaczenie dla właściwego rozumienia myśli etycznej Akwinaty (s. 10-13).

W rozdziale „Arystotelesowskie dziedzictwo i moralność chrześcijańska” Artur Andrzejuk ukazuje najpierw schemat życia moralnego wypracowany przez Arystotelesa. Schemat ten zawiera następujące tezy. Człowiek jest istotą rozumną, co dzisiaj trzeba z uporem podkreślać wobec irracjonalizmu wszechobecnego we współczesnej kulturze. Konsekwencją irracjonalizmu jest determinizm. Druga fundamentalna teza Arystotelesa zawiera podkreślenie celowości jako konsekwencję rozumności, życia i działania człowieka. Człowiek jako byt rozumny dąży do dobra-celu. Środkami do tego są cnoty, a skutkiem osiągnięcia przez człowieka szczęścia (s. 15-16). „Warto w tym miejscu, podkreśla Andrzejuk, zwrócić uwagę, że słownik etyczny, zaproponowany przez Stagirytę, stanowią terminy: cel, dobro, cel ostateczny, szczęście, natura, rozumność i cnota (cnota jest dzisiaj pojęciem ośmieszonym i strywializowanym, ale chyba wszyscy rozumieją, że w etyce jest synonimem wyrażenia «zaleta moralna»)”(s. 17). Ten słownik zostanie podjęty przez Akwinatę i twórczo opracowany. Dopowiedzenia Doktora Anielskiego do myśli Arystotelesa w dziedzinie etyki są następujące. Arystoteles, jak i inni greccy filozofowie nie znali pojęcia osoby. Osoba to chrześcijański wynalazek. Dla Tomasza podmiotem życia moralnego jest realnie istniejąca osoba ludzka, która wchodzi w interpersonalne relacje z innymi osobami. Osoba według Akwinaty, i to jest bardzo ważne stwierdzenie, jest kimś, kto z innymi osobami nawiązuje relacje osobowe. W międzyosobowym dialogu najważniejsza jest miłość, którą Tomasz stara się od różnych stron przedstawić. W centrum etyki Akwinaty jest zagadnienie sumienia jako podmiotowej normy moralności. Szkic teorii sumienia u Arystotelesa zawiera się w przekonaniu, że normy etyczne są ogólne, ale postępowanie człowieka jednostkowe, czyli uwarunkowane indywidualną, konkretną decyzją (s. 19-20). Schemat moralnego życia człowieka podany przez Arystotelesa broni się przed jednostronnym jego rozumieniem, czyli eudajmonizmem. Zawiera bowiem w sobie obok teorii szczęścia, kwestię celu ludzkiego życia związaną z rozumnym charakterem natury ludzkiej oraz wielką teorię cnót. Akwinata ten schemat moralności ludzkiej uzupełni, zwłaszcza w teorii prawa naturalnego i sumienia (s. 22). Kolejny rozdział książki autorstwa Artura Andrzejuka podejmuje kwestię podstaw antropologicznych etyki. Wyjątkowość bytu ludzkiego jest mocno obecna w całej kulturze, z grecką filozofią na czele. Jednakże, jak to powiedziano już wyżej, najlepiej tę wyjątkowość można opisać przy pomocy narzędzi personalistycznych z kategorią osoby ludzkiej na czele. Tomasz opisując byt osobowy umiejętnie

wykorzystał narzędzia greckiej filozofii oraz myśli chrześcijańskiej, odnosząc się szczególnie do definicji osoby Boecjusza. Człowiek jako byt osobowy jest rozumny i wolny, jest bytem niepowtarzalnym, wchodzącym w relacje interpersonalne, a nade wszystko obdarzonym godnością (s. 23-25). Ludzkie postępowanie związane jest z intelektem i wolą człowieka. Schemat podejmowania przez człowieka decyzji staje się klarowny w kontekście współdziałania intelektu i woli (s. 30-34). Postępowania moralnego człowieka, zwłaszcza jego odpowiedzialności moralnej, nie da się zrozumieć bez podmiotowych zasad moralności, czyli prasumienia i sumienia, o których trudno kompetentnie mówić bez odniesienia się do tekstów Akwinaty (s. 35-37). W następnym rozdziale A. Andrzejuk omawia prawo naturalne i relacje osobowe. „Prawo zaś naturalne dla Tomasza, podkreśla wspomniany autor, jest po prostu odczytaniem całej otaczającej człowieka rzeczywistości, a przede wszystkim samego człowieka jako pewnego pola działania moralnego” (s. 39). Na tle myśli Doktora Anielskiego swoistego blasku nabierają poszczególne przykazania prawa naturalnego, (zwane dzisiaj często prawami człowieka), z prawem do życia, prawem wolności osobistej i swobody stowarzyszania się oraz prawem do prawdy na czele (s. 39-42). Znajomość prawa naturalnego i postępowanie zgodnie z nim nie uwolni nas od szczególnej dramaturgii w podejmowaniu decyzji moralnych. Tę dramaturgię działania moralnego człowieka autor rozdziału oddaje między innymi w następujących słowach: „Prawo naturalne, opierając się na prawdzie, wskazuje podmiotowość osoby, czym zdaje się wskazywać na szerokie pole indywidualnej wolności. Zazwyczaj się mówi, że granicą tak pojętej wolności jest wolność drugiego człowieka, co oznacza po prostu, że działając w sposób wolny nie mogę naruszać wolności drugiego człowieka. A co z sytuacją, gdy ów drugi człowiek nie mnie, ale sobie wyrządza krzywdę? Czy powinienem go powstrzymać? Czy mam prawo użyć w tym celu przemocy? Czy jednak mam mu pozwolić na skorzystanie z wolności i np. popełnienie samobójstwa?” (s.43). Mówiąc o relacjach osobowych jako źródle moralności, A. Andrzejuk przypomina, że jest to termin współczesny. W duchu Akwinaty relacje międzyosobowe zostają opisane przez różne postacie osobowej relacji miłości. Tomasz po mistrzowsku opisuje i warto do tego opisu ciągle sięgać, różnorodne poziomy i postacie miłości (s. 45-54). Tomaszowa teoria miłości jest ważna dla etyki, ale i dla fundamentalnego rozumienia człowieka. W ujęciu tomistycznym miłości, jest ona zależna od osób. Nie jest więc tak, że miłość jakby zniewala osoby. „Tymczasem miłość – jako relacja – jest podmiotowana przez jej podmioty – osoby. To one decydują o jej powstaniu, chronieniu, rozwijaniu lub, przeciwnie, o jej wygaszaniu, niszczeniu” (s. 54).

Następne kilka rozdziałów książki jest autorstwa Izabelli Andrzejuk. Omawiają one cnoty kardynalne i cnoty im pokrewne (s. 57-122). Autorka podkreśla, że wśród cnót kardynalnych szczególna rola przypada cnotie roztropności. Jest

to zgodne z intelektualizmem etyki Akwinaty. Dla niego roztropność oznacza słuszny powód działania („recta ratio agibilium”). Omówienie cnoty roztropności zawiera w sobie bogatą problematykę (s. 57-59). Autorka złożoną kwestię roztropności przedstawia ostatecznie przy pomocy klarownego schematu graficznego. Jasno przedstawia on warunki, postacie i cnoty pomocnicze roztropności. Warunki to: rozsądek, trafność, oględność, opatrność, pouczalność, ostrożność, doświadczenie, zapobiegliwość. Na postaci roztropności składa się: umiejętność rządzenia, ekonomika, polityka i roztropność wojskowa. Natomiast cnoty pomocnicze roztropności to: zaradność, rozsądek zwyczajny i rozsądek nadzwyczajny (s. 65). Ostatnia część rozdziału omawia wady przeciwne roztropności (nieroztropność, pochopność, nieuwagę, niestałość, niedbalstwo) oraz wady „podobne” roztropności („roztropność cielesna” i podstęp (s. 66-70). „Podobnie jak i cnoty, tak i wady stanowią pewien organizm, zespół usprawnień ludzkich władz – dobrych albo złych. To czy będziemy mieli cnoty czy wady, zależy przede wszystkim od nas” (s. 70). O ile roztropność jest cnotą najważniejszą wśród cnót kardynalnych, o tyle umiarkowanie stanowi niejako podłoże, na którym rozwijają się inne cnoty. „Ma wprawdzie najniższą rangę, ale niedomagania w zakresie umiarkowania są wadami najbardziej szpecącymi ludzkie postępowanie” (s. 71). Można powiedzieć, że współczesny kryzys moralności związany z kryzysem cnót, przejawia się m.in. jako manifestacja braku umiarkowania w wielu obszarach życia moralnego. „Choć cnota umiarkowania porządkuje uczucia władzy pożądlivej i gniewlivej w człowieku, to jednak jest zakorzeniona w woli, ponieważ władze zmysłowe nie mogą, co do zasady, mieć sprawności, a najwyżej nawyki. Natomiast cnót nabywa wola, jako władza intelektualnego pożądanego (dążenia, chcenia, decydowania)” (s. 71). Jest zatem umiarkowanie środkiem między nadmiarem a niedomiarem. Miarą ustalającą ów środek jest ludzka rozumność. Nasz rozum podpowiada, jaką potrzebę należy zaspokoić i na którą przyjemność sobie pozwolić. Jest tak dlatego, ponieważ rozum rozpoznaje, co jest konieczne do życia ludzkiego. Rozum ukazuje rzeczy konieczne dla życia i normalnego funkcjonowania człowieka. Cnota umiarkowania ma człowiekowi pomóc rozumnie korzystać z rzeczy i przyjemności koniecznych w normalnym życiu i funkcjonowaniu (s. 71-73). Swoją doskonałość zawdzięcza umiarkowanie wstydlivosti („verecundia”) i szlachetności („honestas”). Zdaniem autorki wstyd możemy traktować jako karę za czyny moralnie złe, natomiast szlachetność jako nagrodę za utrwalone w nas postępowanie moralnie dobre (s. 73-74). Postaciami umiarkowania są: wstrzemięźliwość, trzeźwość, czystość. Gdy idzie o czystość ma w niej zastosowanie wstyd, który przybiera tu postać wstydlivosti służącej cnotie czystości (s. 74-76). Z kolei powściągliwość, łaskawość i łagodność, pokora, pilność, eutrapelia (sztuka relaksu) i skromność, to cnoty pomocnicze umiarkowania (s. 76-79). Warte podkreślenia jest znaczenie

pokory w życiu moralnym, jak i w całym życiu ludzkim. Nowoczesny człowiek jawi się jako zdobywca, który może wszystko osiągnąć. W ten sposób wielu ludzi ulega mrzonkom, co do swoich własnych możliwości. Tymczasem pokora to nie poniżanie siebie, ale wyważona, czyli umiarkowana ocena własnej kondycji i własnych możliwości. Wprowadza ona rozumny ład w ludzkie pragnienia dóbr, które są dla poszczególnych osób nieosiągalne (s. 78). Przeciwnością cnoty i podcnotą umiarkowania są wady nieumiarkowania. Stanowią je niewrażliwość i nieumiarkowanie, a dalej obżarstwo i jej córki (tępotą umysłowa, niestosowna wesołość, gadulstwo, błazeństwo i niechlujność), rozwiązłość i jej córki (zaślepienie umysłu, miłość zmysłowa i pochopność, nierozsądek, paraliż rozumu spowodowany mocą pożądania). Inna grupa wad odnosi się do cnot pomocniczych umiarkowania. Wady te to: niepowściągliwość, gniew, pycha i próżna ciekawość (s. 79-85). Męstwo jest drugą, obok umiarkowania, cnotą kardynalną, porządkującą ludzkie uczucia. Wiąże się ono bowiem z potrzebą wysiłku, w sytuacjach gdy nasze działanie napotyka na trudności i przeszkody. Zadaniem cnoty męstwa jest dodawanie mocy ludzkiej woli, by człowiek czynił to, co rozum nakazuje, mimo trudu, a nawet zagrożenia. Cnota męstwa wprowadza rozumny ład w uczucie bojaźni (s. 87). Cnota męstwa, podobnie jak pozostałe cnoty kardynalne, stanowi złożoną strukturę. I tak podstawowym warunkiem męstwa jest wielkoduszność, która skłania człowieka ku czynom wielkim. Człowiek wielkoduszny działa bez pośpiechu, ponieważ wie, że dzieła wielkie wymagają namysłu i są rzadkie. Wielkoduszność jest wspomagana przez pewność siebie i ufność. Ciekawą cnotą związaną z męstwem jest wielmożność, która pozwala mądrze gospodarować dużymi kwotami pieniędzy (s. 88-91). Pomocniczymi cnotami męstwa są cierpliwość, wytrwałość i stałość (s. 91-93). Wady przeciwne męstwu to: tchórzostwo, zuchwałość i przesadna śmiałość. Natomiast zarozumiałość, próżna ambicja, próżność, małoduszność to wady sprzeciwiające się wielkoduszności. Wielmożności sprzeciwiają się małostkowość i rozrzutność, nazywana „zjadaniem pieniędzy”. Przesadna „miętkość” i upór to wady przeciwstawiające się cnocie wytrwałości (s. 93-99). Sprawiedliwość jako cnota kardynalna odpowiada za ułożenie naszych relacji z innymi osobami. Oznacza ona stałą gotowość człowieka, do oddania każdemu i zawsze to, co mu się słuszenie należy. Zgodnie z myślą Akwinaty autorka wymienia podstawowe rodzaje sprawiedliwości, czyli sprawiedliwość wymienną, rozdzielczą i współdzielczą (s. 103-105). Wady sprzeciwiające się sprawiedliwości to oczywiście niesprawiedliwość, dalej „wzgląd na osobę” i niesprawiedliwość sądów. Tomasz uważa sędziego za „tłumacza sprawiedliwości” (s. 106-108). Domknięcie refleksji nad sprawiedliwością stanowią uwagi autorki dotyczące „krewniaczek” sprawiedliwości, czyli cnot społecznych. Zadanie wspomnianych cnot polega na oddaniu tego, co komuś słuszenie należy, ale owa należność nie da się w pełni zrealizo-

wać. Bogu i rodzicom, nigdy nie zrewanżujemy się za dobra od nich otrzymane (s. 109). Ostatecznie schemat cnót społecznych w myśli Akwinaty da się przedstawić następująco. Pierwsza grupa tych cnót, to cnoty, w których należność nie ma miary, czyli religijność, pietyzm (cześć oddawana rodzicom i ojczyźnie), szacunek dla osób piastujących godności oraz cześć rozumiana jako uznanie wybitnych zalet określonej osoby. Druga grupa cnót społecznych obejmuje cnoty, w których należność ma moralny charakter. Są nimi: posłuszeństwo względem przełożonych, prawdomówność, wdzięczność, uprzejmość, hojność i słuszność, czyli rozumny umiar w przestrzeganiu litery prawa (s. 110-117). Przykładami wad przeciwstawiających się cnotom społecznym są: kłamliwość, obłuda, chciwość, kłótniowość, niewdzięczność czy nieposłuszeństwo (s. 118).

Wyżej naszkicowana treść rozdziałów dotyczących cnót autorstwa Izabelli Andrzejuk stanowi przejrzystą i źródłową prezentację zagadnienia cnoty w ujęciu Akwinaty. Przejrzysta budowa poszczególnych rozdziałów sprawia, że liczne podziały cnót, których dokonał Doktor Anielski stają się dla współczesnego czytelnika zrozumiałe i ciekawe. Tego typu źródłowe ukazanie problematyki cnót w ujęciu Tomasza, stanowi zachętę dla dalszej refleksji nad nimi nie tylko dla badaczy, ale również dla szerszego grona czytelników. Wartości merytorycznej rozdziałów o cnocie nie pomniejsza drobne uchybienie wydawnicze. W rozdziałach o męstwie i sprawiedliwości tytuły rozdziałów umieszczone na każdej stronie nad górną linią zostały zamienione (s. 89-99 i 103-107).

Treść książki zamyka rozdział Artura Andrzejuka dotyczący moralnych problemów współczesności. Znajdziemy w nim rozważania dotyczące prawa do życia, kwestii postmodernizmu i transhumanizmu, wolności i przymusu, feminizmu i „gender”, etyki seksualnej, etyki wojny i pokoju, etyki politycznej i społecznej, etyki zawodowej, bioetyki i etyki ekologicznej oraz etyki życia gospodarczego (s. 123-149). Człowiek postmodernity jawi się z punktu widzenia tomistycznej antropologii jako człowiek zredukowany do poziomu biologiczno-społeczno-kulturowego swojej egzystencji. Zatraca swoją podmiotowość i autonomię. Płynnie rozumiana ludzka natura siłą rzeczy prowadzi np. do „płynnej płci” (s. 126 i 129). „Antropologia transhumanizmu, pisze Artur Andrzejuk, postuluje szerokie wykorzystanie nauk medycznych (łącznie z manipulacjami kodem DNA) i zastosowanie zaawansowanej technologii w rozwój człowieka, doprowadzający do jego gatunkowej przemiany w postczłowieka. W ten sposób rozpocznie się nowa epoka dziejów zwana posthumanizmem. Postludzie będą istotami o znacznie większych możliwościach niż obecne istoty ludzkie. Dyskusja z transhumanizmem jest o tyle trudna, że jest on bardziej rodzajem fantastyki niż nauki” (s. 126).

Recenzowana książka zawierająca w sobie rozdziały autorstwa Izabelli Andrzejuk i Artura Andrzejuka stanowi zwięzły i źródłowy wykład istotnych po-

glądów etycznych św. Tomasza z Akwinu. Lektura publikacji sprawia, że trudno tomizm, w tym wypadku etykę tomistyczną uznać za przebrzmiałą. Rzetelny badacz znajdzie u Akwinaty i w całej tradycji tomistycznej język, pojęcia i rozróżnienia, które są nadal aktualne w prezentowaniu i dyskutowaniu zagadnień moralnych. Niewątpliwym walorem opracowania jest przejrzyste uporanie się z licznymi, właściwymi dla Doktora Anielskiego, rozróżnieniami i podziałami. W jasności wykładu Tomaszowej myśli etycznej bardzo pomocne okazały się grafiki i tabelki prezentujące jego rozróżnienia (zob. np. s. 29,31,34, 65, 110, 118). Każdy, kto sięgnie po lekturę niniejszej pozycji znajdzie w ostatniej jej części podstawowe zestawienie literatury źródłowej i opracowań potrzebnych do zgłębiania etyki tomistycznej (s. 151-171). Cenne też są odniesienia czynione przez autorów książki, przy zachowaniu wierności myśli Akwinaty, do współczesnych kontekstów moralnych. Pozycja stanowi świadectwo żywotności myśli Tomaszowej. Czytelnik znajdzie w niej klarowny wykład etyki Doktora Anielskiego, a także inspirację do głębszej refleksji nad kondycją moralną (jej uwarunkowaniami i przejawami) współczesnego człowieka.